W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., sobota, 23 sierpnia 1941 r. Rok II-Nr 202 (308)

T E L E G R A M Y

ORĘDZIE ROOSEVELTA DO KONGRESU o spotkaniu z prem.Churchillem.

Waszyngton, 22.VIII.(R) Prez.Roosevelt przesłał następujące orędzie do Kongresu o swym spotkaniu z prem. Churchillem.

"Przed tygodniem odbyłem kilka konferencji na morzu z prem.brytyjskim. Z powodu bezpieczeństwa, jakie należało zapewnić statkom angielskim, kanadyjskim i amerykańskim oraz ich załogom, nie można było z góry zapowiedzieć tego spotkania. W wyniku odbytych konferencyj ogłoszona została wspólna deklaracja prezydenta USA i premiera W.Brytanii.

(Tu orędzie podaje pełny tekst znanej deklaracji Roosevelt-Churchill, podanej przez nas bezpośrednio po jej ogłoszeniu).

" Kongres i Prezydent USA zapoczątkowali ustawą o "pożyczkach i dzierżawie" - głosi dalej orędzie - politykę pomocy dla demokracyj prowadzących na Wschodzie i Zachodzie wojnę z dyktaturami. Konferencje wojskowe i morskie odbyte w ciągu spotkania pozwolą przyśpieszyć i zwiększyć tę pomoc.

Poza tym premier brytyjski i ja przygotowujemy konferencję z udziałem Rosji Sowieckiej, która ma na celu przyjście z pomocą Zw.Sowieckiemu w jego walce z głównym napastnikiem świata, jakim są Niemcy.

Ogłoszona deklaracja zawiera zasady, które winny być godnym celem dążeń nowoczesnej cywilizacji. Zostały one tak dokładnie sprecyzowane, że nie sposób sprzeniewierzyć się któremukolwiek z ważniejszych punktów deklaracji, aby nie równało się to automatycznemu wyrażeniu zgody na kompromis z narodowymi socjalistami lub na zawarcie pokoju światowego, który by oddał w ich ręce panowanie nad większością podbitych krajów. Taki pokój byłby niewątpliwie podarunkiem uczynionym narodowemu socjaliznowi, który pozwolił by mu nabrać znów oddechu i - po dokonaniu przygotowań zbrojnych - rozpocząć drugą wojnę. Celem jej byłoby wówczas rozciągnięcie kontroli niemieckiej nad Europą, Azją a nawet Zachodnią Półkulą.

Chyba nie potrzeba przypominać jeszcze raz zupełnego nie dotrzymywania danego przez rząd narodowo socjalistyczny słowa, ustnie lub na piśmie. Zbędnym jest też chyba podkreślać fakt, że ogłoszona deklaracja oparta jest na poszanowaniu swobód wyznaniowych i przekonań.

Żadne społeczeństwo na świecie, zorganizowane według wymienionych w deklaracji zasad, nie mogłoby żyć bez tych swobód, stanowiących część ideałów, o których urzeczywistnienie toczymy walkę."

POBYT KS.KENTU W STANACH ZJEDN.A.P.

Waszyngton, 22.VIII.(BOP) Książę Kentu, brat króla Jerzego VI, przebywający od kilku tygodni w Kanadzie, udaje się do Stanów Zjedn.A.P.

Depart.stanu USA ogłosił program pobytu ks.Kentu, przewidujący:

1) przyjazd do Nowego Jorku w sobotę popołudniu. na lotnisko w La Guardia,

2) natychmiastowy wyjazd do Hyde Park, gdzie ks.Kentu będzie gościem prez.Roosevelta,

3) zwiedzanie stoczni morskich i fabryk sprzętu wojennego. M.i.spędzenie całego dnia w słynnej fabryce sa-

molotów Glen Martin w Baltimore.
Powrót ks.Kentu do W.Brytanii nastąpi przez Kanadę.

KONTRADM. BYRD POPIERA PREZ.ROOSEVELTA
Nowy Jork, 22.VIII.(AA) Słynny badacz stref podbiegunowych kontradm.R.Byrd oświadczył w pierwszym przemówieniu, jakie wygłosił od początku wojny, że los Stanów Zjedn. A.P. zależeć będzie od tego," co Amerykanie uczynią w ciągu następnych 8 miesięcy." Dodał on, że "Amerykanie winni postępować w ten sposób, jak gdyby rzeczywiście walczyli już w obronie swego kraju przed opanowaniem go przez dyktatora świata.

MISJA SYNA PREZ.ROOSEVELTA W ANGLII.
Londyn, 22.VIII.(R) Drugi syn prezydenta USA kpt Elliot Roosevelt przybył w specjalnej misji do Anglii.
Na konferencji prasowej wyjaśnił on, że misja jego dotyczy zagadnień związanych z lotnictwem amerykańskim.
Na pytanie, czy spotkanie na Atlantyku prez. Roosevelta z prem.Churchillem zbliżyło Amerykę do wojny,kpt.Roosevelt odpowiedział, że jest to sprawa,która zależy od przyszłego rozwoju wydarzeń. Nie jest wykluczonym,że jakieś obce mocarstwo zmusi Stany Zjedn.A.P. do przystąpienia do wojny. Wyraził on przy tym przekonanie, że okręty Stanów Zjedn. A.P. w razie zaatakowania ich, będą się broniły i nawiążą natychmiast walkę z napastnikiem.
Kpt.Roosevelt złożył również oświadczenie, zwrócone pod adresem wszystkich krajów, cierpiących pod jarzmem niemieckim. W oświadczeniu tym zapewnił, że Stany Zjedn. A.P. uczynią ze swej strony wszystko co tylko możliwe, aby przywrócić tym krajom niezależność polityczną i gospodarczą.

AUSTRALIA GOTOWA DO WALKI W OBRONIE swego bezpieczeństwa i interesów.
Banberra,22.VIII.(R) Przemawiając w parlamencie, australijski prem. Menzies oświadczył, że Australia zdecydowana jest bronić Singapore i półwyspu malajskiego, które uważa za wysunięte stanowiska o żywotnym znaczeniu dla swej obrony. Australijczycy chcą prowadzić politykę pokojową,ale nie cofną się przed żadnymi ofiarami w obronie bezpieczeństwa swego kraju.
Twierdzenia japońskie o rzekomym okrążaniu Japonii premier australijski uznał za zupełnie bezpodstawne. Obecne naprężenie na Dalekim Wschodzie zostało wywołane przez postępowanie Japonii, a nie Australii. To też tylko Japonia może położyć mu kres.

LOTNICY AUSTRALIJSCY W KANADZIE.
Londyn, 20.VIII.(R) Donoszą o przybyciu do Kanady dwóch świeżych kontyngentów lotników australijskich.Przejdą oni bojowe przeszkolenie lotnicze w myśl istniejącej ustawy o wymianie i szkoleniu żołnierzy imperialnych. Jest to jeden z największych kontyngentów, jakie opuściły Australię od początku wojny.

PRZEMÓWIENIE SZACHA PERSKIEGO.
Teheran, 22.VIII.(R) Szach irański przemawiając na zakończenie kursu szkolnego Wyższej Szkoły Wojennej wezwał armię, aby była gotowa na wszelkie ofiary. Zapowiedział, że w tym roku słuchacze szkoły wojennej nie będą korzystali z urlopów wypoczynkowych. Duch ofiary musi ulec wzmocnieniu. Wszyscy znają swe obowiązki i wiedzą jaka jest obecnie sytuacja.
To znamienne przemówienie szacha wygłoszone zostało w obecności następcy tronu, członków rządu i dowódców armii irańskiej.
Odpowiedź na ostatnią interwencję rosyjsko-brytyjską w sprawie pobytu Niemców w Iranie nie jest znana,krąży jednak pogłoska, że Iran nadal nie chce wystąpić przeciwko Niemcom, nie uważa bowiem ich obecności za niebezpieczeństwo dla kraju.

PRZYJAZD LORDA HALIFAXA DO W.BRYTANII
Londyn,22.VIII.(Pol.Radio)Ambasador brytyjski w Waszyngtonie Lord Halifax przybył dziś drogą powietrzną do W. Brytanii,gdzie pozostanie przez krótki czas. W czasie swego pobytu w Londynie Lord Halifax weźmie - zgodnie z zapowiedziami - udział w posiedzeniu brytyjskiego gabinetu wojennego.

GRECY WALCZĄ POD TERMOPILAMI.
Londyn, 21.VIII.(N.A.G.) Specjalny korespondent "Sunday Times" donosi,że conajmniej 15.000 żołnierzy greckich - którzy nie złożyli broni - prowadzi walkę podjazdową w górzystych okolicach Termopilów. Niszczą oni systematycznie drogi komunikacyjne, sieć telefoniczną pomiędzy Grecją płd. i Epirem, wyłapują urzędników włoskich i.t.d. Schwytani Włosi są trzymani w niedostępnych górach. Przez jeńców dowiadują się powstańcy o sile i rozlokowaniu oddziałów okupacyjnych.
Na wielu wyspach greckich trwają również walki.
Ludność wierzy w powrót wojsk greckich i brytyjskich na wiosnę przyszłego roku.

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ WOJNĘ GAZOWĄ
Londyn, 22.VIII.(Pol.Radio) Moskiewski dziennik "Prawda" pisze na podstawie informacji z wiarogodnych źródeł,że Niemcy przygotowują się do prowadzenia wojny gazowej na froncie wschodnim.

W S Z Y S T K O T O J U Ż B Y Ł O .
(Dokończenie)

Wiemy co wybrał Falkenhayn. Niemcy uderzyli na Verdun, ale ten sztych w serce ześlizgnął się po żebrach. Milionem ludzi zapłaciły Niemcy za tę nie udaną próbę.

Hitler stojąc na progu roku 1941 wobec podobnego wyboru, nie poszedł w ślady Falkenhayna, nie uderzył tym czasem w dzisiejsze Verdun - fortecę wyspiarską W.Brytanii. Skłonił się ku drugiej koncepcji. Przenosi nas to od razu w rok 1917. Podobieństwo z tym rokiem jest szczególnie jaskrawe. Jest to rok, kiedy Niemcy rezygnują - chwilowo - z "uderzenia w serce" i z rozstrzygnięcia na froncie zachodnim. Usiłują z jednej strony wygrać wojnę za pomocą łodzi podwodnych, z drugiej koncentrują się na likwidacji frontu wschodniego.

Jest to, pamiętajmy, rok interwencji amerykańskiej. Ale Niemcy łudzą się, że zdołają nie dopuścić, by pomoc amerykańska dotarła do Europy. W kwietniu 1917 akcja łodzi podwodnych osiąga największe nasilenie i - największe sukcesy. Niemcy spodziewają się, że wygłodzą Anglię i zmuszą ją do kapitulacji zanim pomoc amerykańska zdoła zaciążyć na szali wydarzeń. Znamy te złudzenia.

Ale jednocześnie , jakby przeczuwając, że te nadzieje okażą się złudne, decydują za wszelką cenę zlikwidować front wschodni, aby w ten sposób zwolnić wszystkie siły do końcowego uderzenia na Zachód w dalszej przyszłości, jak również, by stworzyć sobie szerokie zaplecze gospodarcze, z którego mogli by czerpać żywność i surowce. Podejmują więc działania, które doprowadzą do traktatów brzeskiego i bukareszteńskiego i dadzą im panowanie nad Rumunią i Ukrainą.

Interwencja Ameryki, bitwa o Atlantyk, likwidowanie frontu wschodniego, podbój Ukrainy: historia powtarza się... Przeżywamy na nowo rok 1917.

Ale po roku 1917 nastąpił rok 1918 ... Generałowie Wilhelma II panowali nad Ukrainą. Jednakże w zimie 1917 jasne stało się, że ani wojna podmorska nie zdoła zapewnić zwycięstwa, ani opanowanie bogactw Europy wschodniej nie pozwoli zwyciężyć w wojnie na przetrzymanie. Że jedyna nadzieja zwycięstwa, to zadanie aliantom śmiertelnego ciosu, zanim udział Ameryki, którego nie unicestwi kampania podmorska, stanie się czynnikiem decydującym. Stąd decyzja Ludendorffa postawienia wszystkiego na jedną kartę. i przerzucenia wszystkich sił zwolnionych przez likwidację frontu wschodniego, celem przełamania frontu zachodniego.

Wiemy, jak się to skończyło. Straszliwa ofenzywa z 21 marca 1918, fantastycznie wielkie straty niemieckie, wreszcie fiasko, które przesądziło wynik wojny. To niepowodzenie złamało morale Niemiec.

Nie wiemy co najsilniej zaważyło na decyzji Hitlera marszu na Rosję. Czy chęć zwolnienia wszystkich sił do ostatecznego ataku na Zachodzie przez likwidację potencjalnego frontu wschodniego, czy też chęć stworzenia sobie zaplecza dla wojny "na przetrzymanie". Ale gdy ostatecznie przegra bitwę o Atlantyk, nie będzie już zapewne miał wyboru.

Tymczasem Hitler nerwowo przewraca stronice historii, przeskakuje rok 1916, wmawia sobie, że zdoła prześcignąć sukcesy niemieckie roku 1917. A jednak w którymkolwiek z rozdziałów wojen napoleońskich czy też wojny światowej szuka natchnienia, zawsze musi mu się pojawiać widmo roku 1815 i roku 1918. Jest panem Europy, to prawda. Lecz jego poprzednicy byli nimi także, a jednak nie zapobiegło to ich klęsce.

Wyroki historii są dla planów i przedsięwzięć Hitlera nieubłagane: wszystkiego już próbowano i wszystko - zawiodło.

Aleksander Boray.

K R O N I K A B R Y G A D Y

23 S I E R P I E Ń
Dziś: Filipa
Jutro: Bartłomieja

T E M P E R A T U R A

w dniu 22.VIII. o g. 7-ej	w słońcu	29°C
	w cieniu	27°C
o g.12-ej	w słońcu	49°C
	w cieniu	28°C

WIELKI SUKCES PIOSENKI POLSKIEJ.

We czwartek 22 bm radio Kair nadało piosenkę na aktualny temat "To jest to V - jak Victory". Jak wiadomo słowa polskie i angielskie, oraz muzykę napisał strz. z c. Hemar. Audycja była transmitowana przez Radio Londyn.

Audycja nadana była w wykonaniu polskim i angielskim. Obok orkiestry

i solistów angielskich śpiewał kwartet chóru Legii Oficerskiej.Okazało się przy tym, jak bardzo radiofonicznym basem dysponuje ppor.Muszyński.

Audycja wypadła doskonale.Kilkakrotnie podkreślono ze strony angielskiej, że zarówno autor,jak i chór pochodzą z Samodzielnej Brygady Polskiej oraz,że jest to wogóle pierwsza piosenka na temat "litery V".To była dobra propaganda.

W dalszym ciągu programu Radio Kair kilkakrotnie jeszcze nadawało piosenkę - graną przez orkiestrę - zapowiadając za każdym razem, że jest to nowa piosenka - ułożona przez żołnierza Polskiej Brygady.

S Ł U C H O W I S K O R A D I O W E

W niedzielę dn.24 sierpnia o godz. 17.45 - Czołówka teatralna **Sekcji Prop.i K.O.** nada słuchowisko śpiewno-muzyczne p.t. "B A R R A D I O W Y"

"NASZ TYGODNIK"Nr 34, ukaże się tym razem w niedzielę 24 sierpnia i przyniesie obok zwykłej treści,informacje bieżące.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I.

PRACA NAD UŚWIADOMIENIEM ŻOŁNIERZA b r y t y j s k i e g o.

Londyn,22.VIII.(R) Komentarz do komunikatu brytyjskiego min.wojny w sprawie utworzenia "Wojskowego Urzędu do spraw bieżących",który ma zająć się opracowaniem wytycznych pracy oświatowej w armii brytyjskiej, stwierdza,że odtąd nie będzie już stosowana do żołnierzy brytyjskich zasada,iż "nie powinni pytać dlaczego,lecz spełniać swe zadanie i umierać". Innymi słowy idealny żołnierz współczesny odpowiadać będzie słynnej definicji obywatela-żołnierza,sformułowanej jeszcze przez Cromwella,według której musi on wiedzieć o co walczy i umiłować, to za co walczy".

Przewidziane jest,że dwa do trzy razy tygodniowo oficerowie zbiorą swe oddziały i omówią z nimi ważniejsze wydarzenia bieżące, odpowiadając na pytania i zachęcając do dyskusji.

W rozkazie wydanym w tej sprawie do oficerów szef imperialnego sztabu głównego gen.Dill pisze: "Zainteresowanie bieżącymi sprawami, włącznie z wydarzeniami wojennymi, zwiększa poczucie zaufania. Zaufanie zaś jest jednym ze składników niezachwianego ducha żołnierskiego".

Wydawane będą co tydzień biuletyny poświęcone sprawom wojskowym oraz ważniejszym wydarzeniom i zagadnieniom ogólnym. Służyć one będą oficerom za materiał do pogadanek. Wojskowe Biuro Oświatowe dostarczać będzie również materiału informacyjnego,filmów, fotografii, urządzać audycje radiowe dla oddziałów, znajdujących się poza Anglią, ruchome wystawy oraz tworzyć zespoły prelegentów.

SYTUACJA W UMĘCZONEJ WARSZAWIE.

Kair, 22.VIII.(Pol.Radio) Według informacyj nadeszłych z Warszawy do Stambułu, stolica Polski leży jeszcze w ruinach. W mieście panuje wielka drożyzna. Ceny artykułów pierwszej potrzeby są bardzo wysokie. Tak np. para trzewików kosztuje w przeliczeniu ok.100 f.tur.(ok.10 f.eg.),posiłek w restauracji ok.10 f.tur.,pudełko papierosów - 4 f.tur.

Pomimo usilnie prowadzonej przez Niemców propagandy duch narodu polskiego nie załamał się. Kobiety -Polki chodzą w żałobie. Całe społeczeństwo polskie pokłada swe nadzieje i zaufanie w gen.Sikorskim.

ZACIĘTE WALKI NA FRONCIE SOW.TRWAJĄ.

Moskwa,22.VIII.(R) W kołach brytyjskich panuje przekonanie,że w ciągu ub. 24 godzin nie zaszły żadne zasadnicze zmiany na froncie rosyjskim. Komunikaty sow. stwierdzają,że zarówno w dzień 21 bm jak i w ciągu nocy na piątek toczyły się walki na całym froncie sow. Były one szczególnie zacięte na odcinkach pod Jamburgiem (ok.110 km.na zachód od Leningradu), pod Nowogrodem,(ok.160 km na południe od dawnej stolicy Rosji) i pod Homlem, który po ciężkich walkach został ewakuowany przez wojska sow.

Według tymczasowych danych w dn.20 bm strącono 21 samol.niem.Straty sow. wyniosły 12 aparatów. Tegoż dnia po południu myśliwce sow.strąciły niedaleko Moskwy nie 3, a 5 n-plskich samolotów zwiadowczych.

Komentarze bryt. wskazują, że główne natarcia niem.zwrócone są nietylko na Leningrad i Odessę ale również koło Homla,między Smoleńskiem i Kijowem. Nie bagatelizując znaczenia utraty Homla przez wojska sow.,komentarze bryt.podnoszą, że cel niemiecki rozdzielenia armii Budionnego od armii Timoszenki nie został osiągnięty.

Na froncie rosyjskim panuje pogoda coraz mniej sprzyjająca działaniom niemieckim. Całonocne deszcze utrudniają transporty. Straty poniesione przez armię niem. nie zostały dotychczas usprawiedliwione szybkim osiągnięciem jakichś decydujących rezultatów.

Rosjanie wykazali dużo umiejętności budowania umocnień i wielką odwagę w walkach. Apel marsz. Woroszyłowa zelektryzował całą ludność Leningradu, która czyni pośpieszne przygotowania do obrony. Poza tym w mieście panuje zupełny spokój.

Według informacyj otrzymanych przez oficjalną agencję francuską w Vichy obrona Leningradu liczy ok. miliona ludzi. Utrata Jamburga przez Rosjan oznacza posunięcie się Niemców tylko o kilka kilometrów. Polityka niszczenia przez Rosjan wszystkiego za sobą, pociągnęła za sobą spustoszenie ponad 10 tys.mil.kw. i pozbawiła dachu nad głową setki tysięcy ludzi. Jest to znaczna ofiara, jaką poniesie ludność rosyjska ze swego z trudem zdobytego dorobku cywilizacyjnego. Jakkolwiek udział Anglii w ofiarach wojennych jest wielki, nie sięga on tych rozmiarów co w Rosji i dlatego należy odpłacić się za to Niemcom wszelkimi możliwymi sposobami. Sprawa Rosji stała się naszą sprawą - pisze prasa brytyjska - Rosja liczyć może na zgodną sympatię całego narodu brytyjskiego w tym ponurym i niebezpiecznym okresie, jaki przechodzi. Trzeba ją jednak wyrazić w czynach.

PO DWÓCH MIESIACACH WALK W ROSJI.

Komunikat niem. podaje, że po dwóch miesiącach kampanii na wschodzie wojska niem. i ich sprzymierzeńców posunęły się znacznie w głąb terytorium n-plskiego. Na całym froncie działania rozwijają się w całej pełni. Na północny zachód od Kijowa n-pl wycofuje się poza Dniepr. Na wprost od Leningradu i w Estonii wojska niemieckie napierają na nieprzyjaciela. Ataki podjęte na froncie fińskim i z obu stron jeziora Ładoga doprowadzą niewątpliwie do zajęcia nowych obszarów.

Łozowski oświadczył, że straty niemieckie w ciągu dwóch pierwszych miesięcy wojny z Rósją sowiecką wyniosły na froncie sowieckim ok. 2 miliony ludzi. Wśród ofiar jest ok. 1 milion zabitych. Jeszcze nigdy w historii nie zdarzyło się, aby jakaś armia doznała tak wielkich strat w tak krótkim czasie. Hitler zdołał wprawdzie zawładnąć pewnymi terytoriami sowieckimi, które są jednak pozbawione środków żywności i posiadają wsie i miasta spustoszone, a fabryki zniszczone. W rezultacie musi on obecnie stawić czoło zaciętej walce dywersyjnej oraz nienawiści, jaką żywi do niego ludność zajętych obszarów.

Hitler nie może zwyciężyć - mówił dalej Łozowski. Znamy siłę n-pla, ale w szeregach naszych nie ma ani obawy, ani pesymizmu. Przeciwnie ostatnie sukcesy niemieckie na północy i na południu dają nam tylko impuls do jeszcze większego zwarcia naszych szeregów. Wiemy, że Niemcy hitlerowskie nie mogą zatryumfować. Wiemy, że nieprzyjaciel zostanie zniszczony, bez względu na ilość miesięcy, czy też lat, przez które trzeba będzie walczyć.

Pierwsze dwa miesiące walki zadały kłam kilku zasadniczym tezom propagandy niemieckiej, mianowicie:

1) że armia sowiecka nie jest poważnym przeciwnikiem,

2) że przemysł sowiecki nie będzie w stanie wytrzymać wysiłku, jakiego wymaga wojna,

3) że ludność sowiecka będzie zadowolona z wyzwolenia jej z pod władzy rządu, który kierował krajem wyłącznie przy pomocy siły.

Fakty wykazały, że armia sow. walczy z wyjątkową odwagą. Niemcy przekonali się, że ich twierdzenia o zniszczeniu sowieckiego lotnictwa i wszystkich czołgów, posiadanych przez armię sowiecką, zostały zaprzeczone przez fakty.

PRZEWIDYWANIA PRZEBIEGU KAMPANII SOW.

W prasie brytyjskiej znajdujemy omówienie pracy pisarza wojskowego Ernsta Henri p.t. "Hitler w Rosji", wydanej w Londynie jeszcze w r.1936 i poświęconej rozważaniom na temat ewentualnego ataku niemieckiego na Rosję.

Autor trafnie naogół przewidział zasadnicze zarysy obecnego ataku. Podzielił on całą kampanię na kilka etapów.

Pierwszymi obiektami ataku Hitlera są Leningrad i Kijów. W drugim etapie Moskwa. W tym też okresie przewiduje Henri zderzenie się głównych sił niemieckich i rosyjskich - oraz odparcie Niemców. W trzecim etapie miałoby nastąpić - wg planów Hitlera - utworzenie paneuropejskiego imperium, w skład którego weszłyby obszary Rosji europejskiej, zamiast tego jednak przychodzi do miażdżącej kontrofenzywy czerwonej armii - rewolucji w Niemczech, ucieczki i śmierci Hitlera i jego pomocników.

RUMUNI NIE CHCA WIĘCEJ WALCZYĆ.

Ankara, 22.VIII.(R) Przywódca rumuńskiej partii chłopskiej dr Maniu zwrócił się do gen. Antonescu szefa rządu rumuńskiego z apelem, w którym domaga się wobec tego, że Bessarabia i Bukowina zostały odzyskane - położenia kresu wojnie z Rosją sowiecką.

Gen. Antonescu miał odpowiedzieć na to wezwanie odmownie, twierdząc, że "należy jeszcze wyzwolić Rumunów, którzy żyją na ziemiach ciągnących się aż do Dniepru."

Jakkolwiek władze rumuńskie nie wszczęły za to wystąpienie żadnej akcji przeciwko dr Maniu, to jednak kilku jego zwolenników, a m.i. b.min finansów Popowici, zostało aresztowanych.

ZBLIŻENIE JAPOŃSKO - SYJAMSKIE.

Tokio, 22.VIII.(R) Rząd syjamski zawiadomił japońskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż poselstwo syjamskie w Tokio podniesione zostało do stopnia ambasady. Nastąpiło to w wyniku układu zawartego przez Japonię i Syjam w sprawie wymiany ambasadorów między obu tymi krajami.

Ten fakt dał zapewne powód do pojawienia się - niepotwierdzonych dotychczas - pogłosek o rzekomym istnieniu tajnego sojuszu między Syjamem i Japonią.

RAF NAD TERENAMI OKUPOWANYMI.

Londyn, 22.VIII.(R) Po dniu w którym bombowce typu Blenheim dokonały 3-ch wypadów na Niemcy i tereny okupowane, ub. nocy nie zanotowano żadnej działalności lotn. nad W.Brytanią. W czwartek za dnia samoloty bryt. dokonały niszczycielskich nalotów na stalownie w Ymuiden w Holandii, które pracują dla Niemiec, na obiekty wojskowe i kolejowe we Francji płn. zwłaszcza pod St.Omer, i pod Bethunes. Samoloty bryt. zaatakowały ponadto ścigacze n-plskie na kanale La Manche i uszkodziły wzgl. zniszczyły szereg samolotów niem. na terenach okupowanych. Do baz nie powróciło 14 myśliwców bryt.

Przybyli do Lizbony obserwatorzy neutralni stwierdzają, że Berlin b. poważnie ucierpiał po nalotach bryt. i rosyjskich dokonanych w ciągu ub. dni. Zarówno dworzec szczeciński, jak i stacja w Wittzleben zostały bardzo uszkodzone, a komunikacja kolejowa silnie zdezorganizowana. Znacznie ucierpiała nadto dzielnica przemysłowa w zach.części Berlina. Podczas kilku nalotów alarm w Berlinie zarządzono dopiero po wybuchu pierwszych bomb.

Radio moskiewskie podało, że w nocy na 21 bm. samoloty rosyjskie bombardowały Berlin, wzniecając pożary. Wszystkie maszyny sow. powróciły do baz.

OŻYWIENIE DZIAŁALNOŚCI BRYT.W LIBII.

Kair, 22.VIII.(R) Komunikat wojenny z Libii donosi, że pod Tobrukiem artyleria bryt.rozproszyła małe oddziały piechoty n-plskiej. W czwartek za dnia n-plskie nurkowce dokonały dwukrotnego bombardowania Tobruku, nie wyrządzając jednak szkód, ani nie powodując ofiar w ludziach.

Pod Sollum artyleria bryt.niepokoiła pozycje n-plskie.

W nocy z 20 na 21 br bombowce RAF atakowały port w Benghazi, n-plskie lądowiska w Gambut i Menestir. Myśliwce płd.-afr., osłaniające żeglugę bryt. na M.Śródziemnym, stoczyły kilka walk powietrznych z samolotami n-plskimi. W czwartek za dnia bombowce płd.-afr. zaatakowały koncentrację wojsk oraz zbiorniki z benzyną pod Marsa Mucch. W wybrzeży Sycylii zniszczono wiele włoskich barek. W Syrakuzach bombardowany był port, gdzie zestrzelono 3 balony zaporowe oraz uszkodzono kilka wodnopłatowców. Duży zbiornik z benzyną wyleciał w powietrze.

Trzy samoloty bryt. nie wróciły. Załoga jednego z nich ocalała, dwóch lotników drugiego - zdołało ukryć się.

Eg.min. spr.wewn. ogłasza, że w nocy z czwartku na piątek dokonano nalotu na Aleksandrię, Rzucone bomby zabiły 3 osoby i raniły 6. Szkody są nieznaczne.

W czwartek rano samoloty n-plskie dokonały nalotu na Famagusta (Cypr) kilka bomb wyrządziło lekkie szkody własności prywatnej. Były również ofiary w ludziach.

USTĄPIENIE TRZECH MINISTRÓW POLSKICH.

Londyn, 22.VIII.(Pol.Radio) Prezydent R.P. Władysław Raczkiewicz na wniosek gen.Władysława Sikorskiego zwolnił dziś z urzędowania trzech członków rządu polskiego, mianowicie min.spr. zagr. Augusta Zaleskiego, min.sprawiedliwości Mariana Seydę oraz min. bez teki gen. Sosnkowskiego. Ministrowie ci zgłosili swe ustąpienie z powodu różnicy zdań w sprawie zawarcia układu między Polską i Rosją.

ZWALNIANIE POLAKÓW W ROSJI SOW.

Londyn, 22.VIII.(Pol.Radio) Gen.Januszajtis, który reprezentował Polaków na konferencji słowiańskiej w Moskwie przybył do Londynu. Gen.Januszajtis podał do wiadomości, że wszyscy obywatele polscy wypuszczeni z obozów jeńców mają możność wstępowania do armii ..., tworzącej się w Rosji. Kobiety i dzieci mają zapewnione mieszkanie i utrzymanie.

SAMOLOTY NIEMIECKIE NAD PORTUGALIĄ

Londyn, 22.VIII.(R) Trzy samoloty niem. zaatakowały z pogwałceniem portugalskich wód terytorialnych statek brytyjski stojący na redzie jednego z portów portugalskich. Załoga statku brytyjskiego została zaskoczona atakiem na wodach neutralnych niemieckich bombowców do lotu nurkowego, które jednak nie zdołały wyrządzić żadnych szkód. Ostrzeliwały one również pokład z karabinów maszynowych, nie było jednak żadnych ofiar wśród członków załogi.